

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/129747,List-w-kieszeni-Smierc-Romana-Dziemieszkiewicza.html>

123 - TELEGRAM

z Ciechanowa Nr 219 st. 60 dn. 31.10 godz. 16 m. 10 Uwagi służbowe: 70000/60

|                                                                                                   |                                                                  |                                                                                                  |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Przyjęto</b><br>dn. _____ godz. _____ m. _____<br>przewód Nr. _____<br>z _____<br>Podpis _____ | <b>Do Hucelana Dziełmice</b><br>Głównie _____<br>Ruchoma Hucelna | <b>Odelegrowano</b><br>dn. 31.10 godz. 17 m. 30<br>przewód Nr. _____<br>do _____<br>Podpis _____ |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------|

Proszę o szybkie rozpoznanie jakiegoś  
mężczyzny, u którego ktoś ma domowe listy  
z adresami Ojca, Adama, Dziełmice, Hucelna  
Laska, Kępa, \_\_\_\_\_  
u którego ten obok Ciechanowa został  
zamordowany i jest nieznany jak również jego  
rodzina, proszę o szybkie odpowiedź, spiesznie  
bardzo pilnie  
Komenda Powiatowa  
Młodzi Obywatelskiej w Ciechanowie

Państwowe Przedsiębiorstwo „P. P. T. i T.” nie przyjmuje odpowiedzi na straty wynikłe z zagubienia, przekształcenia lub opóźnienia telegramu.

P. P. T. i T. — Nr 1009 — VII. 45 10.000 bl. a 100  
3369 Drukarnia Państwowa Nr 1 w Poznaniu, Składowa 3 — 5069 36

Telegram z Komendy Powiatowej MO w Ciechanowie, wysłany do rodziny Włodków we Wrocławiu z zapytaniem o tożsamość mężczyzny, który „obok Ciechanowa został zamordowany i jest nieznany”, 31 X 1945 r. Dokument pochodzi z kolekcji rodziny Dziemieszkiewiczów, przekazanej do zasobu IPN w przez p. Barbarę Kownacką-Plauszewską w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (z zasobu IPN)

## ARTYKUŁ

## List w kieszeni. Śmierć Romana Dziemieszkiewicza

### OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ELŻBIETA STRZESZEWSKA 30.10.2026

30 października 1945 r. zginął Roman Dziemieszkiewicz „Adam”, „Pogoda”, żołnierz podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, komendant Powiatu NSZ Ostrołęka i Powiatu NSZ Ciechanów (Okręg II NSZ Mazowsze

Północne).

W zasobie Archiwum IPN znajduje się wyjątkowy dokument związany z tym tragicznym wydarzeniem: telegram z 31 października 1945 r., nadany przez Komendę Powiatową MO w Ciechanowie do mieszkającej we Wrocławiu rodziny Włodków z zapytaniem o tożsamość mężczyzny, który „obok Ciechanowa został zamordowany i jest nieznany”. Według treści telegramu przy zabitym znaleziono list, który najpewniej na ich prośbę miał dostarczyć pod wskazany adres.



---

**Roman Dziemieszkiewicz w towarzystwie młodej kobiety (prawdopodobnie Haliny Mierzejewskiej). Maków Mazowiecki 1943 r. Zdjęcie pochodzi z kolekcji rodziny Dziemieszkiewiczów, przekazanej do zasobu IPN w przez p. Barbarę Kownacką-Płauszewską w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (fot. z zasobu IPN)**



**Roman Dziemieszkiewicz w towarzystwie młodej kobiety (prawdopodobnie Haliny Mierzejewskiej). Maków Mazowiecki 1943 r. Zdjęcie pochodzi z kolekcji rodziny Dziemieszkiewiczów, przekazanej do zasobu IPN w przez p. Barbarę Kownacką-Płauszewską w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (fot. z zasobu IPN)**



**Dowódcy NSZ-NZW działający na terenie północnego Mazowsza. Według zeznań świadków na zdjęciu, na tle rozbitego czołgu,**

siedzą od lewej: Edmund  
Kowalewski, „Burza”, Roman  
Dziemieszkiewicz, „Adam”,  
„Pogoda”, Zbigniew Olszewski,  
„Ostoja”, Wenanty (w  
dokumentach figuruje jako  
Walenty) Wiszowaty, „Zrąb”, b.d.  
(fot. z zasobu IPN)

### ***Nie mogąc się doczekać na przyjazd syna...***

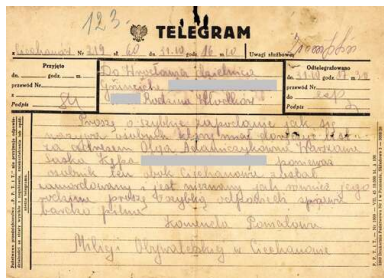
Depesza włączona została do kolekcji rodziny Dziemieszkiewiczów wraz z innymi dokumentami i fotografiami przekazanymi do zasobu IPN przez p. Barbarę Kownacką-Płauszewską w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci.

Według słów donatorki dotrwała ona do dzisiejszych czasów dzięki jej babce – Stefanii Dziemieszkiewiczowej, matce trzech wybitnych żołnierzy podziemia niepodległościowego: Romana („Adama”, „Pogody”), Mieczysława („Roja”) oraz Jerzego („Żbika”).

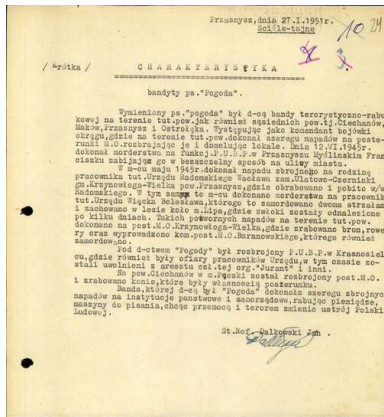
To zapewne o tej depeszy wspominała w swych zeznaniach w 1950 r.:

„Po wszystkich świętych 1945 r. niemogąc się doczekać na przyjazd syna Romana wybrałam się z Makowa wraz z synem Jerzym w podróż do Wrocławia.

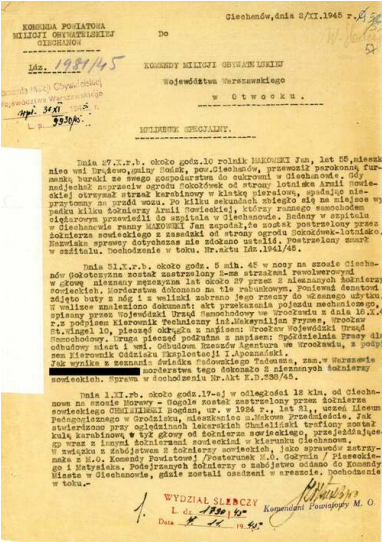
Przejeżdżając przez Warszawę wstąpiłam do swej kuzynki Latosińskiej Marii [...], która powiedziała mi, że w tym samym dniu był u niej syn mój Mieczysław, który jej mówił, że syn mój Roman został zabity w m. Ciechanowie dn. 31-X-1945 r. Po otrzymaniu w/w wiadomości [...] nie pojechałam już do Wrocławia, a w tym samym dniu przyjechałam do Ciechanowa, gdzie na cmentarzu spotkałam się ze swym synem Mieczysławem, który mi dał depeszę wysłaną do Wrocławia przez MO Ciechanów zawiadamiającą o zabiciu Romana (depesza znajduje się w moim depozycie) po czym po odnalezieniu jego grobu na cmentarzu przy pomocy grabarza, posłam z synem Mieczysławem na stację, skąd odjechałam do Gdańska [...]”.



Telegram z Komendy Powiatowej  
MO w Ciechanowie, wysłany do  
rodziny Włodków we Wrocławiu z  
zapytaniem o tożsamość  
mężczyzny, który „obok  
Ciechanowa został zamordowany  
i jest nieznanym”, 31 X 1945 r.  
Dokument pochodzi z kolekcji  
rodziny Dziemieszkiewiczów,  
przekazanej do zasobu IPN w  
przez p. Barbarę Kownacką-  
Płuszczyńską w ramach projektu  
Archiwum Pełne Pamięci (z  
zasobu IPN)



Charakterystyka „bandyty ps.  
»Pogoda«”. Przasnysz, 27 I 1951  
r. (z zasobu IPN)



**Meldunek specjalny komendanta powiatowego MO w Ciechanowie dotyczący m.in. niezidentyfikowanego mężczyzny, zastrzelonego przez żołnierzy sowieckich „na szosie Ciechanów Gołotczyzna”. Ciechanów, 2 XI 1945 r. (z zasobu IPN)**

**Od mechanika do konspiratora**

Roman Dziemieszkiewicz urodził się 23 grudnia 1918 r. (według innych źródeł w lutym 1918 r.) jako najstarsze z dzieci Adama i Stefanii ze Świerczewskich. Rodzina jego ojca wywodziła się z powiatu orszańskiego w dawnym województwie witebskim. Rodzice poznali się kiedy, w 1915 r. Stefania wyjechała wraz z rodziną do Rosji, gdzie (jak później zeznała) „w m. Tołoczyn pow. Orsza, służyłam u doktora Mioduszeńskiego Czesława, a rodzice mój pracowali na majątku jako wyrobnicy”. W 1918 r., ze względu na wybuch rewolucji październikowej i antybolszewickie nastawienie Adama, Dziemieszkiewiczowie opuścili Rosję i osiedlili się na terenie niepodległej II Rzeczypospolitej.

Według telegramu przy zabitym znaleziono list, który (najpewniej na prośbę mieszkającej we Wrocławiu rodziny Włodków) miał

dostarczyć pod wskazany adres.

W latach 1929-1939 mieszkali w Zambrowie, mieście garnizonowym (ojciec pracował jako woźny w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty), a następnie w Róźnie. Po wybuchu II wojny światowej znaleźli się Makowie Mazowieckim. Jesienią 1944 r., podczas ewakuacji Makowa, wyjechali do Ciemnowa w powiecie ciechanowskim, a w lutym 1945 r. zamieszkali w Ciechanowie.

Roman ukończył szkołę powszechną w Zambrowie, a w 1936 r. Liceum Techniczno-Mechaniczne w Ostrołęce. Wojna zastała go w szkole lotnictwa w Dęblinie, gdzie pełnił funkcję mechanika lotniczego.

W trakcie działań wojennych dostał się do niewoli, skąd uciekł po kilku miesiącach i powrócił do rodziny. Pracował jako mechanik w różnych firmach niemieckich w Ciechanowie, Makowie i w Łomży, utrzymując owdowiałą już matkę i młodsze rodzeństwo. Jednocześnie działał w konspiracji.

Roman ukończył szkołę powszechną w Zambrowie, a w 1936 r. Liceum Techniczno-Mechaniczne w Ostrołęce. Wojna zastała go w szkole lotnictwa w Dęblinie, gdzie pełnił funkcję mechanika lotniczego. W trakcie działań wojennych dostał się do niewoli, skąd uciekł po kilku miesiącach i powrócił do rodziny.

Działalność podziemną kontynuował również po wkroczeniu na ziemie polskie wojsk sowieckich. To on dowodził oddziałem zbrojnym, który w nocy z 1 na 2 maja 1945 r. przeprowadził akcję zbrojną na areszt Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnosielcu, w trakcie której uwolniono 42 żołnierzy AK i NSZ. Część uwolnionych wstąpiła do powołanego przez niego oddziału partyzanckiego.

W drugiej połowie 1945 r. Roman i Mieczysław opuścili Ciechanów. Zgodnie z zeznaniami ich matki zamierzali przenieść się wraz z nią do Wrocławia. Wszystkie plany przerwała jego nagła śmierć.



**Grób Romana Dziemieszkiewicza,  
„Adama”, „Pogody” na  
cmentarzu przy ul. Płońskiej w  
Ciechanowie (fot. E.  
Strzeszewska)**

## **Niejasne okoliczności**

Roman Dziemieszkiewicz zginął 30 października 1945 r. Został pochowany kilka dni później na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie. Jak wynika z materiałów przechowywanych w IPN pogrzeb odbył się na koszt organizacji, bez udziału rodziny.

Według najbardziej rozpowszechnionej relacji został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich na dworcu lub w okolicach dworca kolejowego w Ciechanowie, gdy stanął w obronie napastowanej dziewczyny bądź (według innego przekazu) dobytku swojego lub innych obrabowywanych ludzi.

Okoliczności śmierci „Pogody” nie są do końca znane. Według najbardziej rozpowszechnionej relacji został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich na dworcu lub w okolicach dworca kolejowego w Ciechanowie, gdy stanął w obronie napastowanej dziewczyny bądź (według innego przekazu) dobytku swojego lub innych obrabowywanych ludzi.

Dworzec PKP w Ciechanowie stał się nieodłączną częścią legendy tego niezłomnego żołnierza. Od 23 października 2021 r. por. Roman Dziemiszewicz jest jego patronem, a na budynku dworca widnieje poświęcona mu tablica.

Inne wersje śmierci mówią, że „Pogoda” zginął z rąk żołnierzy sowieckich, którzy chcieli ukraść mu rower na drodze prowadzącej z Ciechanowa do Płońska lub do Sońska, albo też w starciu z grupą żołnierzy Wojska Polskiego.

Być może to właśnie jego dotyczył meldunek specjalny komendanta powiatowego MO w Ciechanowie z 2 listopada 1945 r. o niezidentyfikowanym mężczyźnie, który został zastrzelony i okradziony przez żołnierzy sowieckich na szosie z Ciechanowa do Gołotczyzny. Znalezione przy zabitym dokumenty świadczą o jego związkach z Wrocławiem, niestety w meldunku brak informacji o liście, o którym wspomina telegram MO do rodziny Włodków.

Niejednoznaczność informacji posiadanych przez organa bezpieczeństwa sprawiła, że już w latach 50. ubiegłego wieku służby nie były w stanie potwierdzić okoliczności śmierci „Pogody”. Rozbieżność doniesień sprawiła też, że mylnie utożsamiono Romana Dziemiszewicza „Adama”, „Pogodę” z kpt. Aleksandrem Bednarczykiem „Adamem”, żołnierzem ZWZ i AK, od 1945 r. komendantem organizacji AKO i Zrzeszenia WiN w Obwodzie Ostrołęka, który zginął 19 grudnia 1946 r. podczas akcji przeprowadzonej przez bezpiekę na terenie gminy Lelis.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

**COFNIJ SIĘ**